

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukiem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

(Podziękowanie.)

Obywatel lwowski i kupiec p. Jan Wallach złożył przy sposobności załatwienia pewnej sprawy urzędowej kwotę 5 złr. m. k. na wsparcie wstydzących się zebrać.

C. k. dyrekcya policyi zarządzając darem dobroczynnym według życzenia dawcy podaje czyn ten szczerobliwy do wiadomości publicznej.

Lwów, 25. lipca.

(Uroczystość udzielenia baretu kardynalskiego. — Mianowanie. — Arcyksiążę Karol Ludwik i Sasko-królewska familia w Teplieach. — Pobyt Króla Pruskiego w Marienbadzie.)

Wiedeń, 24. lipca. Na dniu wczorajszym raczył Jego c. k. Apostolska Mość udzielić uroczyste w c. k. nadwornym kościele parafialnym baret kardynalski zaszczyconemu godnością kardynalską Arcybiskupowi w Zagrabi Jerzemu Haulikowi Varallya.

Jego Ces. Mość udał się w tym zamiarze o godzinie 11. przed południem, poprzedzony c. k. dworem z nowym kardynałem z apartamentów swoich do kościoła, — gdzie znajdowali się już kardynał-pronuncyusz Viale Prela i kardynał książę Arcybiskup Rauscher — słuchał pod baldachinem mszy świętej, którą odprawiał tutejszy infułat, i udzielił potem po odczytaniu breve papieżkiego baret kardynałowi ze zwyczajną ceremonią.

Potem odspiewano „Te Deum,” a wkońcu udzielał nowy kardynał błogosławieństwa papieżkiego.

Jego c. k. Apostolska Mość powrócił potem w towarzystwie c. k. dworu do swoich apartamentów, dokąd udał się także kardynał Haulik po przywdzianiu czerwonego paliusza kardynalskiego, by w osobnej audyencji złożyć Jego Ces. Mości najuniżeńsze podziękowanie swoje.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. lipca r. b. mianować radcę sądu krajowego w Czerniowcach Feliksa Niemczewskiego radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Praga, 23. lipca. Wczoraj po dziewiątej godzinie wieczór stanął Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik w Teplieach. W ciągu dnia dzisiejszego przybędzie tam, jak słysząc, Jego Mość Król Saksonii i cały dzień zabawi.

Jego Mość Jan, Król Saksonii, Jej Mość Królowa i księżna Genuy przybyli osobnym pociągiem dnia 23go b. m. o ósmej godzinie 45tej minucie przed południem do Bodenbach, i udali się o ósmej godzinie 50tej minucie pocztą w podróż do Teplie.

Marienbad, 19. lipca. Jego Mość Król Prus odwiedzał wczoraj po południu księcia Metternicha w majątności Königswart, gdzie przebywa.

Hiszpania.

(Pomyślniejsze wiadomości z Hiszpanii. — List O'Donnella do prezydenta Korteżów. — Szczegóły powstania. — Dekreta rządowe.)

Monitor paryski donosi pod dniem 20go lipca: „Wiadomości z Hiszpanii są pomyślniejsze. Depesza z 16go donosiła już, że w Madrycie przywrócono spokój zupełnie, że rozbijanie postępowało spiesznie, i że komunikacyja w mieście była już przywrócona. Dnia 18go zrana obawiano się rozruchów w Barcelonie, ale postawa wojska uspokoiła umysły. W istocie też rozprószone spiesznie kilka grup, które zaczynały się skupiać po południu. Dowiadujemy się, że 19go był już spokój przywrócony. Milicye rozbrojono i rozwiązano. Z San Sebastian piszą z 19go, że komunikacyja elektryczna z Madrytem była zawsze jeszcze przerywana zaburzeniem w Saragossie. Nawara, Biskaja i Guipuskoa były spokojne. Kuryer i szybko wozy z Madrytu przybyły zrana bez przeszkody. Jenerał Echogue był z kilkoma batalionami w Tudeli. Z Saragossy nie miano żadnych wiadomości. Doniesienia z Madrytu zapewniały, że spokój zostanie utrzymany. Dnia 18go wydała cała milicya broń swoją, i ludność

powróciła do zwykłych swych zatrudnień. Jeneralny kapitan Katalonii przysłał hiszpańskiemu wicekonsulowi w Perpignanie następującą depeszę: „Barcelona, 19. lipca 1½ godz. w południe. Spokój jest przywrócony. Milicya rozbrojona i rozwiązana. W Junquiera zaszło nieznaczne zaburzenie.”

— Nowy prezydent ministrów O'Donnell napisał następujący list do prezydenta Korteżów:

„Prezydentura rady ministeryalnej. Do prezydenta Korteżów: Mości Panie! Nie mogę w żaden sposób przyzwolić na życzenie, które objawił pan w dzisiejszem piśmie swoim. Wiadomo powszechnie, i rząd wie o tem z urzędowych raportów, że w Madrycie nie ma dostatecznej liczby deputowanych, by można ukonstytuować Korteży; rząd nie może zatem przyznać odbytemu dziś zgromadzeniu charakteru prawnego, jaki Wasza Excelencya mu przypisujesz; gdyż składało się z mniejszości konstytuujących Korteżów, której zbywało na swobodzie potrzebnej do obradowania dla wpływu, jaki mogło wywierać na nią powstanie. I ta jest właśnie przyczyna, dla której mianowanie nowego ministeryum nie zostało oznajmione izbie. Upoważniony rozkazem królewskim uchwalonym w radzie ministeryalnej posyłam panu tę odpowiedź, i uwiadomiam panu zarazem, że na przyszłość nie będę odpowiadać na żaden inny list, którybyś pan lub inny deputowany pisał do mnie w imieniu Korteżów aż do prawnego ukonstytuowania izby. Oby Bóg zachował Waszą Excelencyę w długie lata!

Madryt, 14. lipca.

Leopold O'Donnell.

— Z Madrytu otrzymano w Paryżu wiadomości sięgające po dzień 18. lipca. Według nich rozbrojono już gwardyę narodową zupełnie. Na ulicach Madrytu waleczono z największą zaciętością. Cała gwardya madrycka z wyjątkiem dwóch tylko kompanii miała w niej udział. Z depesz przesłanych przez gubernatora w Guipuzcoa do konsula hiszpańskiego w Bayonne okazuje się, że w Madrycie przywrócono spokój zupełnie dnia 16. o godzinie 2½ po południu. W obronie barykad wszędzie wzniesionych stawała gwardya narodowa i ludność. Najprzód uderzyło wojsko na barykadę na ulicy Major. Dowodził przy tem jenerał Concha, a gwardya narodowa liczyła wielu poległych. Wojska przemagały liczbą, a insurgenci zmuszeni byli po zaciętej lecz nadaremnej walce ustąpić ze wszystkich swych stanowisk. Insurgenci żądali następnie zawieszenia broni, i stanął też rozejm dwugodzinny.

Według doniesienia jednego z dzienników kazał poseł francuski przyjmować wszystkich ranionych w szpitalu francuskim St. Louis. Ostatnich dni asystował on ciągle Królowej. Ciało dyplomatyczne zebrało się również w Paryżu. Posłem francuskim w Madrycie jest margrabia Turgot, który jak wiadomo był dawniej francuskim ministrem spraw zewnętrznych.

W liczbie jenerałów spierających O'Donnella znajduje się Concha, Ros de Olano, Dulce i Serrano. Espartero przebywa w Madrycie. Według doniesień dziennika *Patrie* schronił się on do hotelu poselstwa angielskiego.

Ostatnie wiadomości otrzymane w Paryżu donoszą o panującym pokoju w prowincjach Navarra, Biscaya i Guipuzcoa. Natomiast wybuchło powstanie w Sewili, lecz jeszcze nie wiadomo, jak się skończyło. Z Madrytu wysłano 5000 żołnierza na Saragossę, dokąd wyruszyła także i jedna część garnizonu z Pampeluny.

Najnowsze doniesienia z Barcelony sięgają po 19. wieczór. Wybuchło tam powstanie 18. wieczór, lecz wojsko wzięło przewagę. Załoga tamtejsza liczy 15.000 żołnierza. Jenerał Zapatero, wierny stronnik marszałka O'Donnella dowodzi w tem mieście. Część miast w prowincyi katalońskiej oświadczyła się przeciw O'Donnellowi. Do tych należy warownia Jaca i miasteczko Junquera u podnóżu pirenejskich, ważne już dla samego położenia swego. Głównym punktem oporu jest Saragosa. Zebrała się tam junta, na czele której stoi jenerał Falcon, który oraz dowodzi i załoga liczącą około 2000 żołnierza. Jenerał Gurrea stoi na czele gwardyi narodowej i ludności. Junta zwołała Korteżów do Saragassy i ogłosiła równocześnie proklamacyę, w której zwołując pod broń wszystkich dobrych obywateli hiszpańskich oświadcza, że bronić się będzie do upadłego.

Patrie donosi: „Rozbrojenie gwardyi narodowej w Barcelonie idzie spiesznie i odebrano już wiele broni. Wiadomości z San Sebastian są z 19. lipca, 9½ godziny wieczór. Telegraficzną komunikacyę z Madrytem ciągle przerywano, lecz poczta z tamtąd nade-

sza zrana. Kapitan jeneralny Echayu był w Tudelli z kilkoma batalionami, na wierność których mógł się spuścić zupełnie.“

Osobne wydanie gazety madryckiej dnia 16. lipca o godzinie 12^{1/2} zawiera następujący artykuł urzędowy:

Powstanie przytłumiono i przywrócono powagę i panowanie prawa. Władze wojskowe rozwiązały deputacje i municypalność w Madrycie, również rozwiązano i milicję miejską w stolicy, i wzięto się do jej reorganizacji. Z-pod tego rozporządzenia wyjęto jednak te dwie kompanie milicji miejskiej, które wierne swej przysiędze stanęły w obronie swojej Królowy i ojczyzny. W tej chwili, to jest o godzinie 7ej zrana, przystąpiono do rozbrojenia milicji miejskiej w Madrycie. — Opozycyjna mniejszość deputowanych, którzy przedwczoraj odbyli nieprawnie posiedzenie w pałacu Kortezów i jeszcze dnia dzisiejszego zrana zebrał się na obrady, rozwiązała się dobrowolnie otrzymawszy wprzód upomnienie przeciw ich dowolności i krokom gwałtownym. — Wewnątrz stolicy przywrócono już komunikacje jak dawniej.

Dnia 15. b. m. wydali nowi ministrowie następującą proklamację: Mieszkańcy Madrytu! położenie, w jakim rząd Jej Mości Królowej przemawia do was szczerze i otwarcie, jest przykre, krytyczne i uroczyste. Wasze zachowanie się wprawiło go w tak przykre położenie.

Staliście się ofiarą złych namiętności garstki zuchwalców, a teraz dopuściliście się kroku niezgodnego z własnym przekonaniem waszem. Rząd czyniąc zadość obowiązкови swemu względem utrzymania waszego dobra, zasad i wolności waszej, widział się być zmuszony do chwycenia się środków sercu jego niemiłych.

Usłuchajcie więc głosu przyjaźni i zważcie, że między wami i rządem nie będzie rozstrzygać potomność, lecz rozsądek i obecna świadomość narodu i Europy. Nie jest to próżność niedorzeczna lub niegodny interes stronnicy, co zmusza rząd Królowej do zachowania tego stanowiska groźnego, na jakim go postaviliście.

Ministerium obecnie podejmuje się poruczonej mu misji zbawiennej, gdyż gabinet dawniejszy pozostawił naród w najtrudniejszym położeniu bez pomocy ochronczej, a Królowe bez rady.

Ministerium będąc pewnem tego, że jest echem opinii publicznej i organem konieczności niezbędnej, jaką ostatnie wypadki wywołały, wstrzymywało się przez kilka godzin z postanowieniem krwawego przymusu. Przy wykonaniu środków przymusowych unikało wszelkiej surowości zbytecznej i wstrzymywało się z użyciem środków ostatecznych, gdyż przykrości położenia nie chciało pogorszać groźnem wystąpieniem.

Lecz widząc się w nadziejach swych zupełnie zawiedzionym, uznało nareszcie konieczność użyć siły zbrojnej na wielki rozmiar przeciw zerwaniu się, które najprzód będąc tylko szaleństwem mniejszości obalamuconej, przybrało teraz charakter szalonej i niczem niepohamowanej rewolucji dążącej do obalenia wszelkiego porządku.

Ministerium nie staje w obronie własnej swej sprawy, i nie o to idzie w tej walce; idzie raczej o sprawę swobod waszych i o zasady wasze, które właściwie stanowią podstawę społeczności co do najdroższych dóbr własności i rodziny, idzie o sprawę waszej oświaty, pomysłność, o świetność rangi waszej między narodami europejskimi, o interesa zasady, które zapewne są wznioślejsze od owych, o jakie zwodzono dawniej walki polityczne.

Krew co będzie przelana, nieszczęście i klęski, jakie mogą jeszcze nastąpić spadną na waszą głowę, i wam też przypiszą dzieje całą winę. Mieszkańcy Madrytu! Przeważna większość gwardyi narodowej wie dobrze o praktycznej i strasznej prawdzie; wie o tem, że przygotowane ze strony rządu środki odnieść muszą z pewnością zwycięstwo.

W tem nadzwyczajnem położeniu, w jakim zostajemy jest jeszcze i inna prawda okropna, a mianowicie ta że tryumf wasz byłby klęską publiczną i nieszczęściem największem, jakie tylko być może. Wy sami staliście się ofiarami tego nieszczęścia, gdyż runeliście natenczas w otchłań największego nieładu i krwawej anarchii.

Mieszkańcy i gwardya narodowa w Madrycie! Nie zmuszajcie rządu do tych krwawych środków i nie wystawiajcie się na haubę okrutną. Umieście odróżnić uroszczenia niewielu malkontentów omamionych nierozumnością, postavcie rząd w możności, by mógł zasadę władzy uratować bez środków gwałtownych i srogiego krwi rozlewu.

Środek ku temu jest łatwy. Oddajcie najzaciętszych nieprzyjaciół naszych. Nie żądamy tego po was, byście z nimi walczyli; dość już uczynicie, jeśli ich opuścicie.

Madryt, 15. lipca 1856.

(Podpisy.)

Dekret królewski:

„Zgodnie z przedłożonemi Mi od rady ministerjalnej propozycjami postanawiam:

Wszystkich jenerałów, wyższych oficerów, którzy na zajętych przez powstańców punktach tej stolicy pozostaną usuwa się z ich posady, a prócz tego stawieni będą przed sąd wojenny dla wymierzenia im kary według postanowienia.

Dan w pałacu 15. lipca 1856.

Podpisano ręką Najjaśniejszej Pani.

Prezydent rady ministerjalnej:

Leopold O'Donnell.“

Dekretem następującym ogłoszono Madryt w stanie oblężenia:

„Don Leopold O'Donnell, hrabia Lucena, prezydent rady ministerjalnej i wódz naczelny armii itd.

Ze względu, że stolica monarchii znajduje się w powstaniu przeciw rządowi Jej Mości Królowej, ogłasza się ją w stanie oblężenia, i rozkazuje:

1. art. Wniście do miasta i wyjście z miasta zabrania się osobom wszelkich klas.

2. art. Również zakazuje się przywozu żywności i przedmiotów wszelkiego rodzaju, gdyż w razie przeciwnym będą rzeczy te uważane za zdobycz wojenną, a osoby któreby to zwoziły stawione być mają przed komisją wojskową.

3. art. Dowozu jadła i żywności wszelkiego rodzaju dozwala się tylko bramami Alcala, Recoletos i San-Vicente zajętemi przez wojsko.

Madryt 15. lipca 1856.

Leopold O'Donnell.“

Osnowa odezwy gubernatora cywilnego jest następująca:

Prepektura.

„Mieszkańcy Madrytu!

Donosząc wam o przywróceniu porządku, mam sobie za najpierwszy obowiązek przemówić do was w wyrazach zaufania i pokoju.

Wszyscy ludzie prawi i co pokój miłują, bez różnicy stronnictw, znajdują dla siebie zupełną ze strony rządu ochronę. Przedewszystkiem gubernator wasz tego się po was spodziewa: porządku, pokoju i posłuszeństwa dla prawa i władz konstytucyjnych! Ze swojej zaś strony przyrzeka wam czuwać nieustannie nad bezpieczeństwem osobistym i przestrzegać tego, by żadne zdrożności nie zakłóciły spokojności publicznej.

Gwardye narodowe mogą z zupełnem zaufaniem złożyć broń alkadom swej dzielnicy. Mieszkańcy Madrytu, powróćcie do waszych zatrudnień, by handel, przemysł i praca niedoznały przerwy szkodliwej. Rząd, który przeciw powstaniu zbrojnemu umiał z taką siłą wystąpić, stanie w silnej obronie bezpieczeństwa waszego.

To wam przyrzeka w imieniu rządu Jej Mości Królowej wasz gubernator cywilny.

Manuel Alonso Martinez.

Madryt 16. lipca 1856.

Anglia.

(Sprawozdanie komisji krymskiej. — Nowe zajęcia legionistów z angielskim żołnierzem.)

Londyn, 21. lipca. Sprawozdanie komisji krymskiej, które na dniu 21. lipca parlamentowi przedłożone zostało, jestto podług dziennika *Star* bardzo jasno ułożony dokument, który odpowiedzialność za niedostateczne zaopatrzenie armii w Krymie składa nietylko na jenerała Filder ile raczej na urzędnika Sir. E. Uerelyana; jenerałów zaś Lucan, Cardigan, Airey i A. niewinnia zupełnie.

— W **Aldershatt** przyszło 17. lipca znów do krwawej bójki między angielskim wojskiem liniowym i legionistami niemieckimi, a dzienniki angielskie zawierają następujące o tem szczegóły: Strzelcy niemieccy z powrotem z Konstantynopola przybyli 17go do obozu w Aldershatt, i tegoż jeszcze wieczora zeszli się w jednej z kantyn obozowych z kilkoma żołnierzami z 41 pułku liniowego. Wszczął się tam spór o kobiety, i przyszło do tego, że legioniści poodrywali żołnierzom angielskim z piersi medale krymskie i pod nogi rzucili. Anglicy widząc przemoc legionistów wynieśli się z szynkowni, lecz Niemcy ścigali ich w głąb obozu i zaczęli rozrywać baraki, których w krótkim czasie cały szereg rozburzono. To zajęrzyło jeszcze tem bardziej obie strony. Zaczęli ciskać kamieniami na siebie, wkrótce też zwiększyły się tłumy walczących, a wielu przybiegło nawet z bronią w rękę. Śród tak groźnego zamieszania nadciągnęła kawalerja tak z obozu angielskiego, jak i z obozu legionistów, i wezwano strony walczące do zgody. Lecz gdy legioniści niesłuchając wezwania zabierali się nadto do ataku na kawalerję, natenczas kazano jeździe natrzeć na nich, i wkrótce spędzono ich z placu. Kilku żołnierzy angielskich i kilkunastu legionistów odniosło przy tem ciężkie skażenia. Sześciu z tych ostatnich odwieziono do szpitala, lecz podobno rany ich nie są do wyleczenia. Wielu innych tak Anglików jak i legionistów odniosło znaczne uszkodzenia od pocisków kamieniami. Ran zadanych pchnięciem niewiele. Wieczór i przez całą noc przeciągały liczne patrole konne obozem dla zapobieżenia dalszemu rozruchom, i uwięziono przy tem kilku żołnierzy.

Francya.

(Zapobieżenie wylewom. — Dary Cesarza w dobrach algierskich. — Ustawa regencyi. Nieporozumienie między Hiszpanią a Meksykiem załatwione.)

Paryż, 21. lipca. *Monitor* zawiera pismo Cesarza do ministra budowni, w którym wyjaśnione są środki mogące zapobiedz na przyszłość spustoszeniom rządzanym przez wylewy rzek. Mianowicie ma być zmieniony zupełnie teraźniejszy system budowania tam. Cesarz poleca ministrowi starać się o to, ażeby przynależni urzędnicy rozważyli dokładnie tę sprawę, by ile możności przystąpiono już najprędzej do praktycznego zastosowania najskuteczniejszych środków. Z Glasgowa, Gdańska i Liwerni nadeszły, jak donosi *Monitor*, znaczne dary pieniężne dla mieszkańców dotkniętych powodzią. — Powiadają, że Cesarz postanowił darować rodzinie Montebello 2000 hektarów ziemi w Algierji pod warunkiem uprawiania jej za pomocą kolonistów. Podobne upominki przeznaczył Cesarz, jak słychać, także wielu innym rodzinom, które się odznaczyły wyświadczeniem usług teraźniejszej dynastji. — Wiadomość, że marszałek Pelissier w powrocie swoim z Krymu zabawi jakiś czas w Neapolu; jest zupełnie bezzasadna.

Wczorajszy *Monitor* ogłasza ustawę o regencyi w składzie przyjętym na posiedzeniu senatu z 8. lipca. Oto tej treści: Art. 1.

O rejencji. Art. 1. Cesarz jest małoletnim aż do skończenia 18 roku życia. Art. 2. Gdy małoletni Cesarz wstępuje na tron, a Cesarz ojciec jego nierozporządził nic aktem ogłoszonym przed śmiercią względem rejencji państwa, zostaje Cesarzowa rejentką i obejmuje opiekę nad małoletnim synem. Art. 3. Jeśli Cesarzowa wchodzi w powtórny związek małżeński, utracą prawo do rejencji i opieki nad małoletnim synem. Art. 4. Po Cesarzowej, w każdym razie czy piastowała rejencję czy nie, przechodzi ta godność, jeśli Cesarz publicznym lub tajemnym aktem nierozporządził inaczej, na pierwszego z książąt francuskich, a po nim na którego z innych książąt francuskich podług następstwa tronu. — Cesarz może tajemnym lub publicznym aktem zarządzić opróżnieniu rejencji podczas małoletności Cesarza. Art. 5. Jeśli niema żadnego księcia zdolnego do piastowania rejencji, zbierają się urzędujący ministrowie w radę i zawiadują sprawami państwa aż do mianowania rejenta. — Obradują większością głosów. — Zaraz po śmierci Cesarza zwołuje rada rejencji senat. Na wniosek rady rejencji wybiera senat rejenta z pomiędzy przedstawionych mu kandydatów. W przypadku, jeśli Cesarz niemianował żadnej rady rejencji, zwołują senat i proponują kandydatów zebrani w radę ministrowie wspólnie z ówczesnymi prezydentami senatu, ciała prawodawczego i rady państwa. Art. 6. Rejent i członkowie rady rejencji muszą być Francuzi i liczyć przynajmniej 21 lat wieku. Art. 7. Akt, którym Cesarz rozporządza względem rejencji lub mianuje członków rady rejencji, ma być adresowany do senatu i złożony w jego archiwach. Jeśli Cesarz tajemnym aktem rozporządził względem rejencji, lub mianował członków rady rejencji, nastąpi otworzenie tego aktu zaraz po śmierci Cesarza w senacie przez prezydenta senatu w obecności senatorów, którzy mogli się zebrać na wezwanie, jako też w przytomności wezwanych należycie ministrów i prezydentów ciała prawodawczego i rady państwa. Art. 8. Wszystkie akta mają się dziać w imieniu małoletniego Cesarza. Art. 9. Aż do pełnoletności Cesarza wykonuje Cesarzowa-Rejentka lub rejent za małoletniego Cesarza zupełną władzę Cesarską, z zastrzeżeniem praw rady rejencji. Wszelkie postanowienia prawne, chroniące osobę Cesarza, rozciągają się także na Cesarzową-Rejentkę lub rejenta. Art. 10. Funkcje Cesarzowej-Rejentki lub rejenta zaczynają się z chwilą zgonu Cesarza. — Jeśli zaś tajemny akt względem rejencji oddany został senatowi i złożony jest w jego archiwum, zaczynają się funkcje rejenta dopiero po otworzeniu tego aktu. Aż do tego czasu zawiadują sprawami państwa urzędujący ministrowie podług artykułu 5. (Reszta paragrafów zgadza się z pierwszym projektem).

— Paryżki dziennik *Siecle* otrzymał następujące doniesienie:
Paryż, 18. lipca.

„Panie redaktorze!

Otrzymałem wiadomość, że podług depeszy telegraficznej z Nowego Orleanu z 28. czerwca zostało nieporozumienie między Meksykiem i Hiszpanią załatwione w sposób pożądaný i zaszczytny dla stron obudwu. Rostropność rządu meksykańskiego i umiarkowanie prasy ułatwiły osiągnięcie tego szczęśliwego rezultatu.

Pierwszy sekretarz legacji meksykańskiej
Andreas Oseguera.“

Belgia.

(Audyencye uroczyste.)

Bruksela, 21. lipca. Król przyjmował wczoraj na uroczystej audyencji w tutejszym pałacu kolejno wszystkich prawie zaawizytowanych tu obcych ambasadorów, którzy przy sposobności dwudziestopiętej rocznicy wstąpienia jego na tron doręczyli mu gratulacyjne pisma swoich monarchów.

Niemce.

(Stręczenie małżeństw zakazane. — Uwieszenie p. Rochów. — Heidelberg spokojny.)

Częste i nieprzyzwoite stręczenia małżeństw po dziennikach i w pismach publicznych, spowodowały jeszcze w r. 1840 ministerium bawarskie zakazać wszelkie tego rodzaju obwieszczenia, a nadto wyszło rozporządzenie wziąć w ścisły nadzór wszystkie bióra wywiadowcze i stręczeń publicznych. Zapomniane to w ciągu czasów rozporządzenie, odświeża rząd bawarski w Frankonii osobnym okólnikiem, dodając, że stręczenia małżeńskie w dziennikach publicznych są profonacją sakramentu małżeństwa, lekceważeniem wszelkich związków społecznych, grożą upadkiem obyczajności, a nadto wykarczają przeciw ustawom prasy wydany w r. 1850, więc też ponawia się i obostrza postanowienie ministerjalne, nowym dekretem z d. 7. b. m.

Z **Magdeburga** pisze tamtejsza gazeta pod dniem 19. lipca: „Od dwóch dni rozpoczął pan Rochow w tutejszej cytadeli karę swoją, jak mówią pięcioletnie więzienie, na które skazany został za pojedynek z panem Hinckeldeyem.“

— Jak donoszą z **Heidelberga** poddali się studenci spokojnie rozporządzeniom senatu, wojsko opuściło już miasto i Heidelberg odzyskał swą dawną, wesołą postać.

Królestwo Polskie.

(Żegluga na Wiśle.)

Podług doniesień z Warszawy z 19. lipca otworzono znowu na górnej Wiśle żeglugę parową między Warszawą i Zawichostem. Paropływ „Wisła“ stał w pogotowiu udać się dnia 20. rano z Warszawy najpierw do nowej Alexandryi (Puław), a ztamtąd do Zawichostu.

Poczem od 21. ma się odbywać żegluga między Warszawą i nową Alexandryą w górę rzeki w poniedziałek, środę i piątek, a na dół rzeki we wtorek, czwartek i sobotę; paropływ „Pilica“ będzie łączyć swą żeglugę z powyższymi między nową Alexandryą i Zawichostem w górę rzeki każdą razą w dniach następnych, a paropływ „Wisła“ dnia poprzedzającego na dół rzeki.

Afryka.

(Powstanie w Arabii uśmierzona. — Króla Teodora wycieczki. — Potoczne.)

Aleksandrya, 18. lipca. Szeryf Mekki, który podniósł sztandar powstania, został pojmany i przywieziony do Konstantynopola; zaczęły i zaburzenia w Yemienie można uważać już za ukończone. — Fregata angielska, która od miesiąca krążyła w odnodze Pelusium, zawinęła do naszego portu. Zdaje się, że okręt ten weryfikował roboty komisji międzynarodowej do przebicia miedzymorza Suez. — Obawiano się przez jakiś czas, że przyjdzie do wojny z Abisynią. Król Teodor zbliżył się na czele armii aż do naszych granic; wyprawa ta jednak wymierzona była tylko przeciw Gallasom, którzy zawsze jeszcze niepokoją swoich sąsiadów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. lipca. Dziennik *Patrie* donosi, że jedna dywizja obozu północnego przyjdzie do Paryża na miejsce dywizji, która stanowić ma część korpusu obserwacyjnego na granicy hiszpańskiej. — Według doniesień w *Monitore* trwała walka w Barcelonie od 18. do 21., insurgenci rozpiechli się po wsiach; kawalerya ruszyła za nimi w pogoń. — Z **Madrytu** donoszą pod dniem 19. b. m., że się Murcia oświadczyła przeciw Odonelowi.

Marsylia, 24. lipca. Dostawiono tu znaczne ładunki zboża. Paropływ „Cid“ przywiózł wiadomość z Barcelony z dnia 23. b. m. rano. Wojsko opanowało wszystkie pozycje, jednak pomimo panującego spokoju zostawało pod bronią. Poległych i rannych liczą do 1200. Sklepy znowu pootwierano. Jenerał Ruiz stoi na czele insurekcji w Geronie.

Londyn, 21. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej oznajmił lord Clarendon odpowiadając na interpelację, że Rosyanie zburzyli fortyfikacje Ismailowa i Reni, ale wstrzymali zburzenie warowni Karsu. — W izbie niższej zapowiedział d'Israeli rządowi interpelację względem dyrekcji spraw publicznych. Milner Gibson zapowiedział na jutro interpelację, by się dowiedzieć, czyli rząd mianować będzie na miejsce pana Crampton reprezentanta Wielkiej Brytanii przy Stanach Zjednoczonych.

Londyn, 24. lipca wieczór. Na interpelację w izbie niższej oświadczył lord Palmerston krótko, że bynajmniej nienależy się obawiać interwencji francuskiej w Hiszpanii.

Turyń, 23. lipca. Król mianował hrabie Barrat sardyńskim pełnomocnikiem w Frankfurcie.

— Książę Bacciochi przybył tu w przejeździe do Medyolanu i Tryestu.

Genua, 22. lipca. W Montiers odbędzie się pod przewodnictwem tutejszego Arcybiskupa konferencya biskupów piemonckich i Sabaudzkich dla narady, jak się zachować w sprawach kościelnych w obec rządu.

Konstantynopol, 18. lipca. Przyjęcie marszałka Pelissier było bardzo świetne. U c. k. internuncjusza, u lorda Redcliffe i u samego Sułtana w nowym pałacu były na cześć jego obiadu. Sułtan doręczył marszałkowi medal krymski. — Doniesienie dziennika *Presee d'Orient*, że 20.000 Francuzów i 10.000 Anglików pozostanie w Turcyi, jest, jak zapewniają, bezzasadne, gdyż ewakuacja zupełna nastąpić ma w jak najkrótszym czasie. — Słychać, że będzie zaprowadzony podatek na produkta krajowe. Początek zrobiono podatkiem od tytoniu 5 od sta, potem zaprowadzony być ma podatek od jedwabiu i innych produktów. Na okręta nałożona będzie pewna należność od kwarantany. Admirał Lyons przybył; angielska eskadra, składająca się z 40 paropływów i okrętów żaglowych, zbiera się w Bujukdere. — Względem ewakuacji wyspy serpentyńskiej przy ujściu Suliny, która zwykle liczona bywa do terytorium naddunajskiego w Besarabii, nie skończyły się jeszcze układy z Rosyą. — Wielki pożar srożył się w Salonice dnia 11. i 12. b. m.

— Dom Rothschildów otrzymał jak słychać koncesyę na budowę kolei żelaznej do Adrianopolu i Semlina. Słychać, że Rosyanie obsadzili znowu wyspę serpentyńską w 60 żołnierzy z jednym oficerem i jednym lekarzem.

Ateny, 19. lipca. Minister finansów Kontostavlos otrzymał dymisyę, Kumundiris mianowany na jego miejsce. Czterdziestu greckich ochotników powróciło z Rosyi.

Kurs lwowski.

Dnia 26. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	41	4	45
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	14	8	17
Rubel srebrny rosyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	29	1	30½
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	81	36	82	15
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	76	15	76	42
5% Pożyczka narodowa	84	15	85	15

Wiedeński kurs papierów.

	Dnia 24. lipca.	w przeliczeniu
Obligacye długu państwa	5% za sto 83 ¹ / ₄ 1 ¹ / ₂	83 ³ / ₈
detto pożyczki narod.	5% " 85 ¹ / ₁₆ 1 ¹ / ₈	85 ¹ / ₈
detto z r. 1851 serya B.	5% " —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% " —	—
Obligacye długu państwa	4 ¹ / ₂ % " —	—
detto detto	4% " —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% " —	—
detto detto detto	3% " —	—
detto detto	2 ¹ / ₂ % " —	—
Pożyczka z losami z r. 1834	" —	—
detto detto z r. 1839	" 121 ¹ / ₂	121 ¹ / ₂
detto detto z r. 1854	" —	—
Obl. więd. miejskiego banku	2 ¹ / ₂ % —	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5% —	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5% —	—
detto galicyjskie i węgierskie	5% 77	77
detto krajów koron.	5% —	—
Akcyje bankowe	1097 1095	1096
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	580 581 ¹ / ₄	580
Akcyje c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.	381 ¹ / ₄ 3 ³ / ₈	381 ¹ / ₂
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	—
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 zlr.	260	260
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	592 593	593
Akcyje austr. Lloyda w Tryeście na 500 zlr.	431 ¹ / ₄	431 ¹ / ₄
Galic. listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

	Dnia 24. lipca.!	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	102 ⁵ / ₈ 5/8 l.	102 ⁵ / ₈ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl. 101 ⁵ / ₈ l.	101 ⁵ / ₈ l.	101 ⁵ / ₈ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75 ¹ / ₄ 3/8 1/2 l.	75 ¹ / ₂ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	— l.	2 m.
London za 1 funt. sztrl.	10—3 ¹ / ₂ 4	10—3 ¹ / ₂ 3 m.
Lyon za 300 franków	119 ⁵ / ₈ 2	119 ⁵ / ₈ 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102 ³ / ₈ 1/2 l.	102 ³ / ₈ 2 m.
Marsylia za 300 franków	119 ³ / ₈ 3/4	119 ³ / ₈ 2 m.
Paryż za 300 franków	119 ⁵ / ₈ 3/4	119 ⁵ / ₈ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	266	266 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	T. S.
Cesaraki dukaty	67 ⁷ / ₈	67 ⁷ / ₈ Agio.
Dukaty al marco	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85 — 85 $\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89.
 — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 $\frac{1}{2}$ — 92. Obligacye długu państwa 5%
 83 $\frac{3}{8}$ — 83 $\frac{1}{2}$, detto 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{3}{4}$ — 73, detto 4% 65 — 65 $\frac{1}{4}$, detto 3 $\frac{1}{2}$ % 50 — 50 $\frac{1}{8}$,
 detto 2 $\frac{1}{8}$ % 41 $\frac{1}{4}$ — 41 $\frac{1}{2}$, detto 1% 16 $\frac{1}{2}$ — 16 $\frac{3}{4}$. Oblig. Głogn. z wypłatą 5%
 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4%
 93 — 94. Detto Medyol. 4% 91 $\frac{1}{2}$ — 92. Obligacye indemn. niższ. austr.
 5% 86 $\frac{1}{2}$ — 87. Galic. i węgier. 5% 76 $\frac{3}{4}$ — 77. Detto innych krajów koron.
 81 — 82. Obl. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 240 —
 241. Detto z r. 1839 121 $\frac{1}{4}$ — 121 $\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 105 $\frac{3}{8}$ — 105 $\frac{1}{2}$. Renty
 Como 13 $\frac{1}{4}$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 — 87½. Głognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115½ — 116. Akcyi bank. narodowego 1194 — 1196. Akcey c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 380¾ — 381. Akcey niż. austr. tow. eskomp. 116 — 116½. Detto Budzynsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 260 — 262. Detto półn. kolei 285 — 285½. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 348 — 348½. Detto tow. żegl. parowej 593 — 594. Detto 13. wydania 565 — 566. Detto Lloyda 430 — 432. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcey młyna parowego wiedeń. 95 — 97. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 33 — 35. Esterhazego losy 40 zlr. 68¾ — 69. Windschgrätza losy 23¼ — 23½. Waldsteina losy 23½ — 23¾. Keglevicha losy 10¾ — 11. Ks. Salma losy 39 — 39¼. St. Genois 37 — 37½. Palffego losy 39 — 39½.

Amsterdam 2 m. 85 $\frac{1}{4}$. — Augsburg Uso 102 $\frac{5}{8}$. — Bukareszt 31 T.
266. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 101 $\frac{3}{4}$. — Hamburg 2 m.
75 $\frac{3}{4}$. — —. Liwurna 2 m. 102 l. — Londyn 3 m. 10.4. — Medyolan 2 m.
102 $\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. 119 $\frac{3}{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 6 $\frac{7}{8}$ —

— Napoleondor 8 — 2½. — Angielskie Sover. 10 5 — 10 7. — Imperyał
ros. — — 8 17.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$ —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 121. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1095. Akcy kolei póln. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie 261. Dunajskiej żeglugi parowej 591. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 zlr. $581\frac{1}{4}$ zlr.

Amsterdam 1. 2 m. $85\frac{1}{4}$. Augsburg $102\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt $101\frac{3}{4}$ 2 m. Hamburg $75\frac{3}{8}$ 2 m. Liwurna $102\frac{1}{4}$ 1. 2 m. Londyn 10 — 4. 2 m. Medyolan $102\frac{1}{2}$. Marsylia $119\frac{5}{8}$. Paryż $119\frac{3}{4}$. Bukareszt 264. Konstantynopol 471. Smyrna —. Agio duk. ces. 7. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $105\frac{3}{4}$. Pożyczka narcdowa $85\frac{1}{16}$. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcy c. k. uprzyw. zakładu kredyt. $381\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lipca.

Hr. Poniński Adolf, z Krechowa. — Hr. Cettner Eugeniusz, z Złoczowa.
Hr. Krasinski Piotr, z Nowego Sącza. — Hr. Komorowski Kaz., z Spasowa. —
Hr. Łoś Tad., z Narola. — Hr. Czacki Feliks, z Wołynia. — PP. Fanta Jul.
c. k. inżynier, z Przemysła. — Bogdański Edward, z Zablóciec. — Wier-
chowski Edgar, z Pleśnian. — Sachse Rothenburg Fryderyk, c. k. radca mini-
steryalny, z Wiednia. — Brunicki Jan, z Rudy. — Grabowski Zdzisław, z De-
latyna. — Rymiński Leopold, z Horyhlad. — Drohojewski Józef, z Łukawicy.
Urbański Seweryn, z Odrzechowiec. — Krylonowicz Józef i Krzysztofowicz
Zach., z Pragi. — Limberger Jan, c. k. profesor, z Stanisławowa.

Dnia 27. lipca.
Hr. Dzieduszycki Jan, z Złoczowa. — Hr. Krasicki Edward, z Liska. — PP. Wolański Stanisł., z Konicza. — Arsenschegg Bartłomiej, c. k. archiwiarz map, z Stryja. — Światopełk Józef, z Krakowa. — Kruszyński Lud., z Brodów. — Sokołowski Jul., z Konaczyc. — Stankiewicz Szczepan, z Podlisek. — Tuller Franc., radca finans., z Spasowa. — Yunga Wład., z Przemyśla. — Łucki Józef, z Sarn. — Richcicki Zyg., z Nastasowa. — Zakrzewski Adolf, z Mikłaszowa. — Zaremba Bolesław, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.

Hr. Poniński i hr. Fredro, do Dembicy. — Hr. Corti, c. k. pułkownik, do Przemyśla. — PP. Łucki Józef, do Brzeżan. — Smałowski Feliks, adw., do Sambora. — Drlik Franc., c. k. komis. pow. fin., do Żółkwi. — Starzyński Stanisł., do Derewni. — Ohniski Wiktor, do Mycowa. — Baron Brunicki Lud. do Michałówki. — Kielanowski Tytus. do Kozłowa. — Łucki Adam, do Sarn.

Dnia 27. lipca.

PP. Zgazdziński Konst., do Ulicka. — Zarzycki Tytus, do Chotyłuba. — Tarnawiecki Marek, do Gródka. — Stourdza, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 25. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.50	+ 13.3°	74.4	południowy	sl. pochmurno
2. god. popoł.	327.04	+ 20.7°	42.8	połud.-zach.	„ pogoda
10. god. wiecz.	327.11	+ 14.8°	78.4	południowy	„ pogoda

T E A T E R.

Dziś: Przedstawienie niem.: Przy pomyślnej pogodzie na górze Franciszka Józefa:

„Ein Sträuszen Vergissmeinnicht.“

**Potpourri muzyczne w dwóch oddziałach. — Na wypadek słoty
w gmachu teatralnym:**

„Das Irrenhaus zu Dijon.“

KRONIKA.

We środę dnia 30. b. m. jeśli pogoda posłuży, dany będzie na górze Franciszka Józefa trzeci letni koncert Towarzystwa wykształcenia muzyki w Galicyi.

W gminie Flöha u w Czechach zasadzono od roku 1852 przeszło 4000 drzew owocowych na górach, które przedtem puste były, i założono także szkołę drzew owocowych, liczącą przeszło 2500 płonek, którą teraz w czwórnasób rozszerzyć zamysłają. Grunt, na którym zasadzono i jeszcze będą sadzić drzewa owocowe, obejmujący więcej niż 20.000 szczepów, puszczone ubogim ludziom na dłuższy czas za mierny roczny czynsz w dzierżawę. Tym sposobem podano więcej niż 50 ubogim rodzinom sposób małą kwotą i pracą zarabiać na utrzymanie, a tem samem nastrożono gminie środek sadzania dalej drzew owocowych, bez narażenia na wydatki rent kasy gminnej.

— Według doniesienia z Neuhausel zajmują się w Węgrzech z najlepszym skutkiem zakładaniem szkół dla cyganów. Urządzona w Pero szkoła dla cyganów, która otworzono 11. marca, liczy 40 uczniów, 18 dziewcząt i 22

chłopców. Przedmiotami nauki są: religia, nauka czytania i pisanja, muzyka i śpiew. Dzieci cygańskie robia nadzwyczaj dobre postępy.

— Niedawno temu odszukano oryginalny szkic sławnej świętej rodziny, którą malował Rafael dla Franciszka I., jest główną ozdobą dzisiejszej galerji Louwru. Rząd francuski nabyłby kupnem kosztowną tę relikwię.

— Ogłoszone temi czasy sprawozdanie nowojorskich asekuracji wodnych za upłynione półrocze 1856 może przerażać, kto się okrętem puszcza, gdyż ogólna szkoda wynosi podług najściślejszych obliczeń przeszło 16 milionów dolarów. Jestto suma niesłychana dotychczas, i można wnosić z tego, na jakie niebezpieczeństwa narażona jest podróż morska. Z 200 okrętów straconych lub uszkodzonych mocno, które wymienia to sprawozdanie zginęło całkowicie 80, a o 12 nieotrzymano dotąd żadnej wiadomości. Oprócz tych okrętów zawinęło do północno-amerykańskich portów jeszcze 1218 innych, które mniej więcej uszkodzone zostały. Największą stratę poniósł okręt „Pacific” w sumie 1,500.000 dolarów.